

5 kłamstw rządowej propagandy o Konwoju Wolności

22 marca 2022

Uruchomienie Emergencies Act przez premiera Justina Trudeau było podparte kilkoma nieprawdziwymi informacjami rozpropagowanymi przez liberalne media, które chętnie donosiły o zaangażowaniu ekstremistów, środkach finansowych płynących z zagranicy czy milionerach popierających ruch.



W lutym kilku ministrom zdarzyło się głosić tezy o finansowaniu Konwoju Wolności przez zagranicznych ekstremistów, którzy chcą podważyć kanadyjską demokrację. Minister bezpieczeństwa publicznego, Marco Mendicino, bezpodstawnie twierdził, że „wiele darowizn pochodzi z zagranicy”. Minister ds. gotowości w sytuacjach kryzysowych, Bill Blair, mówił natomiast, że za protestami stoją „zagraniczne podmioty”. Poseł liberalny Taleeb Noormohamed porównywał przekazywanie pieniędzy na rzecz konwoju do finansowania terrorystów i wzywał do wszczęcia śledztwa przeciwko platformom prowadzącym zbiórki. Media takie jak Toronto Star czy CBC publikowały artykuły sugerujące, że pieniądze dla konwoju płyną z zagranicy. CBC musiało przeredagować wiadomość, której autor twierdził, że wsparcie konwoju pochodzi głównie spoza Kanady.

Poniżej przedstawiamy pięć fałszywych stwierdzeń głoszonych przez rząd w sprawie konwoju.

1. Konwój finansują bogacze z zagranicy. 17 marca podczas obrad komisji ds. finansów dyrektor GoFundMe, Juan Benitez, powiedział, że jego platforma nie odkryła żadnych dużych dotacji, które wzbudziłyby podejrzenia co do wpływów z zagranicy. GoFundMe potwierdziło, że największa darowizna

wynosiła 30 000 dol. i pochodziła z Kanady.

2. Finansowanie konwoju to wspieranie terrorystów. Tutaj wypowiadał się dyrektor ds. przestępstw finansowych RCMP, Denis Beaudoin. 7 maja przed komisją ds. finansów zeznał, że służby nie wychwyciły żadnych oznak zaangażowania grup terrorystycznych.

3. Konwój finansowały podmioty zagraniczne, a nie zwykli Kanadyjczycy. Przedstawiciele platform GoFundMe i GiveSendGo stwierdzili, że większość darowizn pochodziła z Kanady, a nie z zagranicy. Według GoFundMe 88 proc. przekazanej kwoty pochodziła z Kanady i 86 proc. darczyńców była zlokalizowana w Kanadzie. W przypadku GiveSendGo krajowe pochodzenie miało 63 proc. zebranych środków. Kwoty najczęściej były mniejsze niż 100 dolarów, powiedział przed komisją ds. finansów współzałożyciel platformy, Jacob Wells.

4. Konwój finansowali terroryści, a nie zwykli ludzie. Wicedyrektor ds. wywiadowczych FINTRAC (Financial Transactions and Reports Analysis Centre of Canada), Barry MacKillop, w swoich zeznaniach przed wspomnianą komisją nie miał wątpliwości, że środki pochodziły z kieszeni Kanadyjczyków, którzy mieli dość restrykcji covidowych. „To były ich własne pieniądze przeznaczone na ten cel, żadne wspieranie terroryzmu ani pranie pieniędzy. To byli ludzie, którzy popierali tę sprawę, zanim została uznana za nielegalną. Osoby z całego świata miały dosyć pandemii, widziały demonstracje i chciały poprzeć walkę w słusznej dla nich sprawie”, powiedział MacKillop 24 lutego.

5. We wsparcie konwoju zaangażowani byli zagraniczni ekstremiści. 10 lutego MacKillop powiedział komisji z kolei, że nie ma dowodów na to, że to, co się dzieje w Ottawie, jest formą motywowanego ideologicznie brutalnego ekstremizmu.

Tymczasem nowa ustawa da kanadyjskiej policji możliwość usuwania blokad. Minister spraw wewnętrznych Ontario Sylvia Jones przedłożyła w poniedziałek w legislaturze prowincji ustawę Keeping Ontario Open for Business Act. Z kolei premier Doug Ford udał się do Waszyngtonu, aby poprawić wizerunek swojej prowincji jako wiarygodnego partnera handlowego USA.

Jones powiedziała, że ustawa – która utrwała kilka środków nadzwyczajnych wprowadzonych przez prowincję w celu rozproszenia protestujących przeciwko nakazom szczepień w Windsor i Ottawie – chronić będzie miejsca pracy zależne od handlu a gospodarkę przed zakłóceniami, takimi jak zamykanie zakładów i problemy z łańcuchem dostaw. „Nasz rząd koncentruje się na bezpieczeństwie publicznym i zapewnieniu, że ludzie i towary mogą swobodnie przemieszczać się przez nasze granice” – powiedział Jones. Ustawa daje policji możliwość karania protestujących na drogach zawieszenia praw jazdy i pozwoleń na pojazdy, przejmowania tablic rejestracyjnych, gdy pojazd jest używany w nielegalnej blokadzie oraz usuwania i przechowywania obiektów składających się na nielegalną blokadę.

Również w poniedziałek Ontario ogłosiło, że 96 milionów dolarów zostanie przeznaczone na ulepszone szkolenia dla policji, wzmocnienie zarządzania kryzysowego policji, utworzenie stałego zespołu reagowania kryzysowego OPP i zakup pojazdów holowniczych. Nowe przepisy umożliwią prowincji reagowanie na zakłócenia krytycznej infrastruktury granicznej bez ogłaszania stanu wyjątkowego.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska, Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net